

ORĘDOWNIK URZĘDOWY

powiatu gnieźnieńskiego

Wychodzi w środy i w soboty. Abonament Orędownika wynosi: i kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnosh. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy od wiersza mm. (5 cm.) Ogł. petyl. lub tabel. 12 gr.

№ 61

Gniezno, dnia 28-go lipca 1928 r.

Rok 77

Rozporządzenie weterynaryjno - policyjne, dotyczące cholery drobiu w Piękarach.

Z powodu urzędowego stwierdzenia cholery drobiu w zagrodzie Bronisława Kołodziejskiego w Piękarach zarządzam na podstawie art. 26 rozp. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. sierpnia 1927 r. (Dz. Ust. № 77 poz. 673) i § 383 — 396 rozporządzenia wykonawczego Ministra Rolnictwa z dnia 7. stycznia 1928 r. (Dz. U. Nr. 19 poz. 167) co następuje:

- 1) Przy głównem wejściu do zagrody zapowietrzonej i na drzwiach kurników należy umieścić tablicę z wyraźnymi i trwałymi napisami „Cholera drobiu”.
- 2) Drób chory lub podejrzany o chorobę drobiu należy odosobnić od drobiu niepodjejrzanego.
- 3) Drób padły należy spalić w całości zaraz z pieczem lub odstawić do rakarni powiatowej.
- 4) Wszystkie drób winien być trzymany stałe w zamknięciu. Do pomieszczeń zamkniętych wstęp osobom niepowołanym z wyjątkiem posiadacza, lekarzy weterynaryjnych i osób, którym zostało powierzono oprzątkanie kurników jest wzbronione.
- 5) Wywóz drobiu żywego lub bitego i jego części z zagrody zapowietrzonej jest niedozwolony.
- 6) Pierze wolno wywozić tylko w stanie suchym i zapakowane w szczelnych workach.
- 7) wwożenie lub wpędzanie drobiu do zagrody zapowietrzonej jest wzbronione.
- 8) Podczas trwania zarazy należy poddawać jaknajczęściej oczyszczaniu i odkażaniu mlekiem wapiennem świeżo przygotowanym pomieszczenia drobiu oraz wszelkie narzędzia i przedmioty, które były w styczności z drobiem chorym lub podejrzany o chorobę.
- 9) O dalszych ewentualnych wypadkach zachorowania lub padnięcia drobiu jakoteż o wygaśnięciu zarazy należy mi donosić.

Powyższe rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia aż do odwołania.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia podlegają na mocy art. 98 powołanego wstępnie rozporządzenia Prezydenta Rzp. P. karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywnie do 1 000 zł. wzgl. oba karom o ile w sądzie potrzeba skierowania sprawy na drogę sądową celem zastosowania kary wyższej na podstawie art. 99, 100 i 105 tegoż rozporządzenia.

Gniezno, dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 206/291 W.

Pan Wojewoda Poznański dekretem swoim z dnia 19. VII. br. L. dz. 18842/28 I. zezwolił na urządzenie kwesty publicznej na cele Kat. Związku Abstynentów w Poznaniu w dniu 5-go sierpnia 1928 r. po ulicach, placach i w lokalach publicznych na obszarze Województwa Poznańskiego.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienie związku w legitymacje osobiste z fotografią oraz w puszki opieczętowane i skou-

struowane w ten sposób, aby osoba niepowołana nie mogła puszki otworzyć bez naruszenia pieczęci.

Gniezno, dnia 21 lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7020/28 — 2.

Zaraza wzgl. pomór swni

Na podstawie zawiadomienia Starostwa w Środzie podaję po myśli § 348 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 28 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12. VIII. 27 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. № 19/28 poz. 267) do wiadomości, że w zagrodach Głowackiego w Anopolu, Tomczaka sołtyśsa i robotników folw. w Szewcach, Michałaka w Szlachcinie, Staniszwskiego w Kostrzynie, Grzeszkowiaka w Brzesiu i maj. Drzazgowo powiatu średzkiego wybuchła zaraza wzgl. pomór swni.

Gniezno, dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7030/28 — 4.

Zaraza wzgl. pomór swni.

Na podstawie zawiadomienia Starostwa powiatu poznańskiego podaję po myśli § 348 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 28 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 27 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. № 19/28 poz. 267) do wiadomości, że w zagrodach Wawrzyna Mączyńskiego w Plewiskach, Primasa w Gołuninie, Kottgego w Głowieńcu, Strzemkowskiego w Górze, Artura Schmalca w Kokoszczy, w obszarze dw. Dopiewiec i obsz. dw. Nowawiec powiatu poznańskiego wybuchła zaraza wzgl. pomór swni.

Gniezno, dnia 24. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. d. dz. 7131/7132/28 — 4.

Zaraza wzgl. pomór swni.

Na podstawie zawiadomienia Starostwa powiatu poznańskiego podaję po myśli § 348 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 28 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 27 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. № 19/28 poz. 267) do wiadomości, że w zagrodach Bol. Andrzejewskiego w Kacanowie, Jana Puka w Lasku i Barbary Łączniak w Kotowie powiatu poznańskiego wybuchła zaraza wzgl. pomór swni.

Gniezno, dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7077/28 — 4.

Zaraza i pomór świń.

Na podstawie zawiadomienia Starostwa w Środzie z dnia 10. VII. br. L. dz. 7818/28 Wet. podaję po myśli § 348 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 9. I. 28 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. VIII. 27 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. № 19/28 poz. 267) do wiadomości, że w zagrodzie p. Cychnarskiego w Koszutach powiatu średzkiego wybuchła zaraza i pomór świń.

Gniezno, dnia 24. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7174/28 — 4.

Wolne miejsca w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

P. U. P. P. Poznań: 2 lokarzy w żelaz., 2 lokarzy narzędziowych, 1 kotlarz, 1 bednar.

P. U. P. P. Bydgoszcz: 2 parobków do gospod., 4 sługi żeńskie na wieś, 10 majstrów hutniczych (butelkowych), 5 bańkarzy, 5 obrabiaczy.

P. U. P. P. Ostrów: 3 malarzy, 2 lakierników, 3 służb. dom. kób.

Ekspoz. Gniezno: 12 parobków, 8 pastuchów, 13 sług żeńskich na wioski, 5 formiaryzy w żel., 5 lokarzy w żel., 2 lakierników, 1 kołodziej.

Ekspoz. Chodzież: 26 parobków, 5 pasteryzy do bydła, 15 dziewczyn do gospodarzy, 2 sługi do miasta, 2 stolarzy na prace budowlane, 1 pomocnik krawiecki na duże szluki.

Ekspoz. Nowy-Tomyśl: 1 parobek, 1 służąca — warunki 30 — 35 zł. miesięcznie i wolne utrzymanie.

Ekspoz. Kępno: 1 pomocnik blacharski, 2 pomocników stolarskich na formierowane prace, 8 parobków na wieś do gospodarzy, 7 sług żeńskich na wieś do gospodarzy, 1 służąca z gotowaniem do miasta, 3 pastuchów do paszenia krów.

Wolne miejsca dla terminatorów.

P. U. P. P. Poznań: 1 uczeń kupiecki, 1 uczeń szklarski, 1 uczeń instalatorski.

Gniezno, dnia 21. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7014/28 — 2.

Z powodu wygaśnięcia pomoru świń w majątku Żydowo niniejszym uchylam moje rozporządzenie z dnia 22. czerwca br. L. dz. 158/243 W. zamieszczone w Orędowniku Urzędowym powiatu gnieźnieńskiego z dnia 27. czerwca br. № 52.

Gniezno, dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 158/243 W.

Z powodu wygaśnięcia zarazy piersiowej koni w zagrodzie Michała Kasprowicza w Dębnicy uchylam niniejsze moje rozporządzenie z dnia 11. czerwca br. L. dz. 129/214 W. ogłoszone w Orędowniku Urzędowym pow. gnieźnieńskiego z dnia 16. czerwca br. № 49.

Gniezno dnia 20. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 187/272 W.

Zaraza wzgl. pomór świń.

Na podstawie zawiadomienia Starostwa w Wrzesznie z dnia 9. 7. 28 r. L. dz. 7982/28 Wet. podaję po myśli § 348 rozp. Ministra Rolnictwa z 9. I. 28 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczy-

pospolitej z dnia 22. VIII. 27 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. № 19/28 poz. 267) do wiadomości, że w zagrodzie Masłowskiego w Miłostawiu powiatu wrzesińskiego wybuchł pomór świń.

Gniezno, dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 7026/28 — 4.

Z powodu wygaśnięcia zarazy piersiowej koni w zagrodzie Józefa Bosackiego w Odrowążu uchylam niniejszym moje rozporządzenie z dnia 18. czerwca br. L. dz. 137/222 W. zamieszczone w Orędowniku Urzędowym powiatu gnieźnieńskiego z dnia 27. czerwca br. № 52.

Gniezno dnia 23. lipca 1928 r.

Starosta powiatowy
(Łyskowski).

L. dz. 137/222 W.

O b w i e s z c z e n i e .

Coraz częściej zdarzają się wypadki, że poszczególne gminy i obszary dworskie nie rozłączają należytej opieki nad drzewami owocowymi przy drogach gminnych.

Abym dopuścić do zupełnego wyniszczenia drzew owocowych przynoszących korzyści i przedstawiających majątek dla danej miejscowości, polecam zwrócić baczniejszą uwagę na nie; w szczególności należy drzewa owocowe w odpowiednim czasie starannie oczyszczać i bielić, a tam gdzie zachodzi potrzeba wycinać gałęzie za poprzednim porozumieniem się z ogrodnikiem powiatowym.

Równocześnie zwracam uwagę na rozporządzenie policyjne Wojewody Poznańskiego z dnia 21. II. 27 r. L. dz. 4155/27 I. (Dz. Urzęd. № 18 z dnia 30. kwietnia 1927 r.) dotyczący obowiązku tępienia szkodliwych owadów, pojawiających się na drzewach owocowych oraz na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19. 9. 27 r. (Dz. U. R. P. № 108) o zwalczaniu chorób roślin oraz o tępieniu chwastów i szkodników roślin.

Do usunięcia niedomagań wyznaczam termin dwutygodniowy.—

Na odporne miejscowości nałożę przewidzianą powyższymi rozporządzeniami grzywnę, a niezależnie od tego polecę usunąć niedomagania na koszt danej gminy wzgl. obszaru dworskiego.

Gniezno, dnia 19. lipca 1928 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(Łyskowski).

L. dz. 793/28 P. Z. D.

Z A T W I E R D Z E N I E

Rady Szkolnej miejscowej w Ruchocinku.

Na podstawie § 113-go rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27. X. 26 r. zatwierdza się niniejszym na przeciąg 6 lat.

a) na członków Rady szkolnej miejscowej w Ruchocinku.

- | | |
|------------------------|--------------|
| 1) Liberowski Andrzej | z Ruchocinka |
| 2) Koza Franciszek | z „ |
| 3) Müller Robert | z Ruchocina |
| 4) Kuliński Stanisław | z Dębiny |
| 5) Słowiński Stanisław | z Głóżyń |

b) na zastępców:

- | | |
|----------------------|--------------|
| 1) Ewiak Michał | z Ruchocinka |
| 2) Krych Franciszek | z „ |
| 3) Reglan Hermann | z Ruchocina |
| 4) Holderny Wojciech | z Dębiny |
| 5) Frąckowiak Ignacy | z Głóżyń |

Pozatem wchodzi w skład Rady szkolnej miej-

owej nauczycielki oraz sołtys gminy Ruchocinka.
Przewodniczącym Rady Szk. M. w Ruchocinku
mianując p. Tadeusza Krzyżanowskiego z Ruchocina.
Gniezno, dnia 25. lipca 1928 r.
Rada Szkolna Powiatowa
Kusza.

dz. 3396/28.

Obwieszczenie.

Wojtostwo obwodu Niechanowo urządza co-
dzienne od godz. 9-tej do 16-tej (4-tej po południu)

Początek żniw.

Wbrew corocznej praktyce, w tym roku zaczyna-
my żniwa z dziesięciodniowym opóźnieniem. To nam
psuje rachunki, zacieśnia okres czasu, w którym żni-
wa przywykłymi dokonywać — a nie jeden z gospodarzy
chciałby znaleźć radę, by w jednym dniu robotę
dwóch dni wypędzić, aby już potem późniejsze ro-
boty we właściwym czasie były zrobione. Rada na-
stręcza się tu jedyna: nie żałować grosza na przyję-
cie robotnika choćby drogiego, by żadne zboże nie
przestawało na pniu i nie wysypało się, a poza tem,
by i przed deszczami w porę móc pod dach uciec z
pionami. Powie kto: kupię żniwiarkę! Maszyną prze-
żętną — a nie będę zależny od wygórowanych
żądań kosiarzy coby chcieli skórę zedrzeć za żniwny
dzień roboczy. Bardzo piękne tylko czy ci co myśl
taką poważną jeszcze bardziej nie narażą skóry swej
na zdarcie? Otóż nie jeden się już niesteły przekon-
na, że żniwiarka to jest taki mebel, co bardzo sło-
no karze sobie płacić za robotę — bo nie tylko kapi-
tał włożony w maszynę ale jej ciągłe reparacje wsku-
tek psucia i przy łada niedopatrzaniu przy robocie,
obsługa dwóch koni — człowiek — to chyba darmo nie
przychodzi. A zresztą jeśli się kto dobrze przyrzą-
dzą ostрым okiem gospodarzem to łatwo zauważył, że
żniwiarka nie tylko łnie na polu ale i młóci, a jeśli
zboże pochylone lub cokolwiek powikłane to i kłó-
sów narżnie co niemiarą.

Spróbujcie obliczyć a może i cały zasiew znajdzie-
cie na polu zmarnowany. Żniwiarkę i to nie jedną
musi mieć ten, kto absolutnie niema gdzie kosiarzy
mając, a ma duże łąny do sprzętu. Nasi gospodarze
kilkunasto a choćby kilkudziesięciu morgowi ludzą się
w swych obliczeniach, jeśli w żniwiarce widzą korzy-
stny sposób żniwa. Kosa a nawet sierp przy drogim
zwłaszcza zbożu, o wiele taniej wypadnie. Dużą wa-
gę przywiązujemy do szybkiego żniwa nie tylko dla-
tego, że zawsze strach przed deszczem ale i dlatego,
żeby ryzyko, o ile nie obsiane saradela czy inną wsie-
nią natchmiast podorywać po kosbie. Pożytek z
pasionki na perzawce jest stokroć mniejszy niż szkoda
z pozostawienia roli na dziko. Trzeba tedy ciąć
tak i z taką forsą, żeby od ranka do południa, żyto
na danym polu ścięte, związane i ustawione w
kazygi, a sżtygi należy formować nie byle gdzie, ale
w proste jak sznur rzędy, możliwie szeroko rozsta-
wione. Po południu wyjeżdżamy plugiem, czy tale-
rowką włożymy rolę i przed wieczorem obsiewamy
lubnem, peluszką lub mieszanką tych dwóch roślin.
Siew niegłęboki ale ziarno przykryte więc najpewniej
siewnikiem, przeczem, o ile sucho, puszczaemy wał by
zaspieszyc wzejście roślin. Zwracamy uwagę, że za-
siewa się często zwłaszcza lubin, nie zbadamy co do
sily kiełkowania a skutek bywa taki, że zasiewa się
korzec na móg, gdy tymczasem i trzy korce
byłoby mało jeśli lubin w piątej części tylko wscho-
dzi, co się niekiedy trafla. Wtenczas wyrasta perz
a spędza się winę na susze.

Trzeba tedy, zawsze zrobić próbe — zwłaszcza kup-
ując ziarno siewne na oko niby głansowne, a na pra-
dę dla ryb tylko zdadne, albo na kompost.
Siew roślin poplonowy tembardziej w tym roku

w soboty od godz. 9-tej do 13-tej (1-ej po południu)
Godziny dla publiczności od 9-tej do 13-tej.

Wójt przyjmuje interesentów we wtorki i piąt-
ki od godz. 10-tej do 12-tej.

Powysze podaje do ogólnej wiadomości z pole-
ceniem dla p. p. Sołtysów i Przewodniczących obszar-
ów dworskich obwieszczenia tego w swoich gminach.

Niechanowo, dnia 26. lipca 1928 r.

Wójt obwoda Niechanowskiego
w z. Otmianowski.

L. dz. 203/28.

musi być pospieszny, że i tak z powodu późniejszego
żniwa nie wiele im czasu zostanie do przedzimowego
rozwoju. A przecież bardzo to korzystne mieć taką
zielonkę do przyorania w jesieni pod ziemniaki czy
inne jare zasiewy, skoro nigdy nie mamy obronika
do zbytku.

Spóźnione żniwa mają to do siebie, że zaraz po
sprzęcie żyta wszystka reszta razem dojrzewa. Jęcz-
mień, groch, pszenica, koniczyna biała wołają kosi
i szybkiego zbioru, bo jedno się sypie, drugie wyra-
sta a i niebardzo bezpiecznie liczyć na stałą pogodę.
Przylem bywa jeszcze wskazane, by np. grochowisko
natchmiast zaorywać, jeśli chcemy by się struktura
ziemi dla oziminy nie popsula, żeby tedy korzyść z
owego ocienienia ziemi rośliną szerokolistną nie zo-
stała zmarnowana. Więc jedno pilne, a drugie jesz-
cze pilniejsze, jeśli gospodarstwo ma iść całą parą
i naprawdę dawać zyski. A minęły te czasy, kiedy
rolnik nie rozumiał dlaczego winien natchmiast rolę
podorywać po żniwie — dziś tylko bardzo zacofany
i niebały o swe własne dobro dopuszcza do zapie-
czenia się roli — zamiast wyzyskać pracę słońca i
milionów bakterji, które urabiają glebę jak gospody-
ni ciasto, by potem na tej glebie roślinność uprawio-
na dawała plon należyty. Bywa przecież, że na pod-
orywce nie wolno poprzestać: perz rośnie! Więc
znów robota żmudna, a konieczna: niszczyć go — nie-
dopuszczyć, by pole zarosło, co tak często niesteły
widzimy na podorywkach, pozostawionych na łasce lo-
su. Co naprzód z pola łapać? co sprzątać, na pyta-
nie każdy sobie odpowiedzieć musi... Niemożna np.
od ręki sprzątać jęczmienia, choćby i nie był prze-
rośnięty koniczyną; pozornie suchy jak pieprz ożywa
w stodole... mamy zapach browaru. Jęczmień te-
dy musi się wygrzać, wystać czy wyleżeć w snop-
kach, które układamy najlepiej w mendele, — lub okół-
ki, możliwie zwarte ku górze kłosami i zaopatrzo-
ne na wierzchu czapą z jednego dużego snopa usta-
wionego knowiem do góry, a w mendlach na leżące
ze spadkiem kłosów na dół. Z przencia, gdy sucha,
prędzej można ryzykować zwózkę, zwłaszcza, że luź-
ny układ kłosa i czółenkowate plewy sprzyjają na-
makaniu przy deszczowej pogodzie. W wysuszenie wów-
czas o wiele trudniejsze niż przy życie — a porasta-
nie — bardzo łatwe. Pszenica wobec nastroszonej
dość przewiewnej słomy dosyeha w stercie — oczy-
wiście nie na moko sprzątnięta. I koniczyna biała
nasienna łatwo porasta — a że to drogie ziarno, pre-
to się trzeba bardzo pilnie z nią obchodzić: ciąć,
podsuszać i umykać do stertki, a w razie p o t r z e b y
nie dosuszenia przekładać słoną.

Grochu najlepiej kosą nie ciąć, jeno wrywać.
Robota nie tak znów żmudna, bo odrazu zrzuca się
go na kupki i nie potrzeba już potem staczać. Przy-
tem ta korzyść, że się ani kosą, ani przy zagrabi-
aniu i staczaniu na kupę nie młóci tego drogiego ziarna,
a strata najpiękniejszych ziarn tylko w tym ra-
zie następuje, jeśli jeden i drugi deszcz chlupnie, a
potem słońce przypiecze: groch wówczas trzaska i sy-
pie się bez ratunku.

Przy sprzęcie owsa mają niektórzy rolnicy zwy-
czaj stosować się do starej mody: zostawiają pocię-

te zboże na pokosach. bo to ma ułatwić później młóckę!

Temu nie zaprzeczę że nadgnity owies łatwiej się młóci tembardziej że go już sporo i na polu zostanie ale czy to po gospodarsku psuć słomę pastewną, dopuszczać do rozwoju na niej pleśni by potem czesaną słomę żywnie do kółdunów wypychać? Na to dwóch

odpowiedzi niema. Porankami w czasie żniw winniśny, choć na chwilę, wpadać w buraki i w inne okopowizny, by tu i ówdzie przeciąć chwast albo i przejechać radlem czy głąsem zessaną ziemię. Bywa to zbytuczne, jeśli liście silnie okryły ziemię i burak dobrze rośnie, w przeciwnym razie pomoc narzędzia bywa bardzo skuteczna.

O g ł o s z e n i a .

Obwieszczenie.

Zauważono w ostatnim czasie, że miejscowi właściciele nieruchomości dokonują licznych budowli jak i przebudowy istniejących nieruchomości bez uzyskania właściwego zezwolenia względnie zgłoszenia u miejscowej władzy policyjnej w myśl art. 332 prawa budowlanego z dnia 16. lutego 1928 r.

Wobec powyższego wzywam wszystkich właścicieli nieruchomości do dodatkowego zgłoszenia dokonanych budowli i przebudówek w celu uzyskania właściwego zezwolenia miejscowej władzy policyjnej.

Winni wzniesienia budowy lub dokonania przebudowy bez uzyskania właściwego zezwolenia podlegają ukaraniu w myśl art. 399 prawa budowlanego przez powiatowe władze administracji ogólnej.

Witkowo, dnia 26. lipca 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny

(—) Roesler
wz. burmistrza.

Przetarg przymusowy

W dniu 31. lipca br. o godz. 2-jej po poł. sprzedawać będę w hotelu p. Osmańskiego w Powidzu najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą

1 autobus.

Joachimowski,
komornik sądowy.

Polowanie

na wspólnych posiadłościach gminy Żydówko, obszaru ca. 415 ha, będzie w drodze licytacji publicznie, na następne 6 lat wydzierżawione, i to w dniu 8. sierpnia 1928 r. o godz. 4-tej po południu, w lokalu p. Franciszka Litwiewskiego w Żydówku.

Warunki dzierżawy wylęgają w sołectwie miejscowym od 1. do 7. sierpnia rb.

Zastrzeżę się z góry, że otrzymać może przybiecie tylko osoba pewna znana i to, że z trzech najwięcej dających ma prawo wydzierżawiający wybora jednego.

Żydówko, dnia 24. lipca 1928.

Sturomski
sołtys.

Ant. Sulkowskiego

Geografia ziem dawnej Polski

z bardzo licznymi ilustracjami i mapami (wydanie drugie) 420 stron duży format albumowy po niższej cenie 6 zł.

poleca

M. Cegielski, Witkowo.

Za dział urzędowy odpowiedzialne Starostwo

Drukarnia M. Cegielskiego

Tel. 16. w Witkowie Tel. 16.

wykonuje wszelkie prace drukarskie dla rolnictwa, przemysłu, handlu, urzędów, szkół oraz dla potrzeb prywatnych jak: listowniki, pocztówki, koperty, rachunki, bloki wszelkiego rodzaju, statuty i aaisze dla towarzystw, księgi kontowe, formularze urzędowe i tabele, recepty, kwitarjusze, zaproszenia ślubne i inne, karty wizytowe, zaręczynowe, reklamowe i t. d.

po cenach konkurencyjnych.

Majątność Niechanowo

powiat Gniezno

ma na sprzedaż

STADNIKI

rasy Nizinnej do chowu

KNURKI

rasy Cornwall i Yorkshire.

Zgłoszenia
przyjmuje
DYREKCJA DÓBR.

Księgarnia M. Cegielskiego

w Witkowie

poleca jako nowość co dopiero wyszłe z druku książki na dobrym bezdrzewnym papierze.

Bezsó Kosztolauni, Krwawy Poeta 7,50 zł.

powieść przełożył Józef Gabryel Mondschein.

J. Watra Przewłocki, Szukanie Boga 7,50 zł.

opowieść dnia wczorajszego Trylogji cz. I.,

Jadwiga Rzepecka, A co rozwiążecie na ziemi,

powieść współczesna 5,40 zł.

STEMPLE

wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach fabrycznych

M. Cegielski, Witkowo.

Administracja i druk: rnia M Cegielskiego w Witkowie